

Sygn. I C 43/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 maja 2015 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Beata Kopania
Protokolant:	sekr. sądowy Anna Karwacka

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2015 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z **powództwa B. S., A. S.,**

M. S., I. S., T. S.

i W. Ł. (1)

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej**

w W.

o zadośćuczynienie

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki B. S. kwotę 40.000 zł (słownie: czterdzieści tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 04.02.2015 r. do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda A. S. kwotę 20.000 zł (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 04.02.2015 r. do dnia zapłaty;
3. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. S. kwotę 20.000 zł (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 04.02.2015 r. do dnia zapłaty;
4. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki I. S. kwotę 20.000 zł (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 04.02.2015 r. do dnia zapłaty;
5. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz pozwanego T. S. kwotę 25.000 zł (słownie: dwadzieścia pięć tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 04.02.2015 r. do dnia zapłaty;
6. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki W. Ł. (1) kwotę 30.000 zł (słownie: trzydzieści tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 04.02.2015 r. do dnia zapłaty;
7. oddała powództwo w pozostałym zakresie;
8. nie obciąża powodów kosztami procesu;

9. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Słupsku kwotę 7.750 zł tytułem kosztów sądowych od uiszczenia których powodowie byli zwolnieni.

Na oryginale właściwy podpis

Sygn. akt IC 43/15

UZASADNIENIE

Powodowie, B. S., A. S., M. S. (1), I. S., T. S. i W. Ł. (1), wnieśli przeciwko pozwanemu, (...) Spółce Akcyjnej w W. pozew z żądaniem zapłaty kwot: po 100.000 zł. na rzecz B. S. i A. S. oraz po 80.000 zł na rzecz M. S., I. S., T. S. i W. Ł. (1) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego powodów wskutek zerwania więzi rodzinnych z M. S. (2), zmarłym w wypadku komunikacyjnym z dnia 2 września 2001r. Powodowie wnieśli również o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu.

Na uzasadnienie podali, że śmierć M. S. (3) wstrząsnęła całą rodziną. Było to dla nich wydarzenie traumatyczne. Naruszone zostało ich dobro osobiste w postaci więzi rodzinnych ze zmarłym, co skutkowało wystąpieniem u powodów ujemnych przeżyć psychicznych oraz utratą radości życia. Zdarzenie to wywołało jednocześnie u nich głębokie cierpienie. Okoliczności te uzasadniają, zdaniem powodów, przyznanie im zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Pozwany, (...) Spółka Akcyjna w W., wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na swą rzecz kosztów procesu.

Zakwestionował roszczenie co do wysokości. Wskazał, że żądana przez powodów łączna kwota 520.000 zł. tytułem zadośćuczynienia nie odpowiada obecnym realiom. Podkreślił, że upływ czasu od momentu wypadku pozwolił powodom na pogodzenie się z niewątpliwie trudną dla nich sytuacją, związaną z utratą osoby bliskiej. Ponadto powodowie, zdaniem pozwanego, nie wykazali w żaden sposób, by strata, której doświadczyli 14 lat temu, w dalszym ciągu wywoływała u nich duże poczucie krzywdy. Wskazał, że powodowie wspierali się w trudnych chwilach, nikt z nich nie musiał podjąć leczenia z powodu nagłej śmierci M. S. (3), co prowadzi do wniosku, że proces żałoby przebiegał prawidłowo. Nie wystąpiła reakcja przedłożonej żałoby. Zatem krzywda powodów nie była nadmierna.

Strona pozwana podniosła również, iż zmarły, M. S. (3) przyczynił się do zaistniałej szkody w 50%, albowiem zdecydował się na podróż z kierowcą, który był w stanie nietrzeźwym.

Nadto zakwestionowała roszczenie odsetkowe, podnosząc, że odsetki ustawowe w razie sporu co do wysokości zadośćuczynienia należą się od daty wyrokowania.

Sąd ustalił:

W dniu 2 września 2001r. około godziny 2.00 na trasie pomiędzy miejscowościami M.-G. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć na miejscu zdarzenia ponieśli M. S. (3) oraz J. C.. Oprócz nich w samochodzie znajdowali się jeszcze T. S. i P. W.. Mężczyźni wracali z dyskoteki. Kierowcą pojazdu był J. C., który będąc w stanie nietrzeźwym (1,5 promila alkoholu we krwi), na łuku drogi w lewo, nie dostosował prędkości do panujących warunków, zjechał na prawe pobocze i uderzył w przydrożne drzewo. Prowadzone w sprawie wypadku dochodzenia zostało umorzone postanowieniem Prokuratury Rejonowej w C. z dnia 25 października 2015 roku wobec śmierci sprawcy.

Dowód: postanowienie o umorzeniu dochodzenia z dnia 25 października 2001 r. – k. 22, akt zgonu M. S. (3), k. 23, przesłuchanie B. S. 00:07:53-00:10:56, protokół rozprawy z dnia 21 kwietnia 2015 r., k.113v., przesłuchanie T. S. 01:00:49, protokół rozprawy z dnia 21 kwietnia 2015 r., k. 116v.

Sprawca wypadku, w skutek którego śmierć poniósł M. S. (3), był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) Spółce Akcyjnej w W. (**bezsporne**).

M. S. (3) w chwili śmierci miał 17 lat. Był synem powodów B. S. i A. S. (trzecim spośród piątki dzieci) oraz bratem powodów, M. S., I. S., T. S. i W. Ł. (1). Mieszkał z rodzicami i rodzeństwem, przy czym jego brat, T. S., w tym czasie odbywał służbę wojskową. W dniu śmierci M. S. (3) W. Ł. (2) miała 21 lat, T. S. 20 lat, I. S. 13 lat a M. S. (1) 6 lat (*bezsportne*, nadto odpis aktu zgonu M. S. (3), k.23, odpis aktu małżeństwa B. i A. S., k. 28, odpis aktu urodzenia M. S., k. 30, odpis aktu urodzenia I. S., k. 31, odpis aktu urodzenia T. S., k. 32, odpis aktu urodzenia W. S., k. 33, odpis skrócony aktu małżeństwa W. i L. Ł., k. 34).

W czasie, gdy żył M. S. (3) rodzina S. funkcjonowała prawidłowo. Między powodami a M. S. (3) istniała silna więź rodzinna. Spędzali wspólnie święta i uroczystości rodzinne. Chodzili na grzyby, na jagody, na ryby. Byli na co dzień razem. Wspierali się wzajemnie.

M. S. (3) był sympatyczny i pomocny. Był posłuszny wobec rodziców. Szanował ich, zwierzał się im, a także pomagał w codziennych czynnościach, w szczególności w pracach ogródka, przy wyrabianiu drzewa. Opiekował się młodszym rodzeństwem. M. S. (3) był także oddany swemu rodzeństwu. Wspólnie jeździli nad jezioro, grali w gry, pomagali sobie w lekcjach.

Dowód: zdjęcia, k. 25-26, przesłuchanie B. S. 00:16:01-00:18:14 i 00:27:33-00:27:50, protokół rozprawy z dnia 21 kwietnia 2015r., k. 114-114v., przesłuchanie A. S. 00:33:18, protokół rozprawy z dnia 21 kwietnia 2015 r., k. 115, przesłuchanie W. Ł. (1) 00:46:56 i 00:56:04-00:56:35 protokół rozprawy z dnia 21 kwietnia 2015r., k. 115v.-116, przesłuchanie T. S. 00:59:01, k. 116, przesłuchanie I. S. 01:16:15, protokół rozprawy z dnia 21 kwietnia 2015r., k. 117, przesłuchanie M. S. 01:25:52-01:27:28 protokół rozprawy z dnia 21 kwietnia 2015r. k. 117v.

B. S. o wypadku dowiedziała się nocą od męża. Na wieść o śmierci syna zaczęła krzyczeć. Wraz z mężem udała się na miejsce zdarzenia, które oddalone było około 4 km od rodzinnego domu. Gdy przybyli na miejsce wypadku, ciało już nie było. Powódka widziała tylko zniszczony samochód. Rano powódka wraz z mężem i córką, W. udali się do prosektorium w celu dokonania identyfikacji zwłok. Powódka nie była w stanie wejść do prosektorium, została na zewnątrz. Czowała się słabo. Pojechała z córką na pogotowie, gdzie otrzymała zastrzyk i tabletki uspokajające. B. S. uczestniczyła w przygotowaniach pogrzebu. W czasie pogrzebu słała się na nogach.

B. S. bardzo przeżyła śmierć syna. Przez pierwsze 4 miesiące chodziła z mężem do jego pracy, by zająć czymś myśli i zapomnieć o tragedii, jaka ją spotkała. Odczuwała stany lękowe, była „do niczego”, miała problemy ze snem, często płakała, musiała zażywać leki uspokajające. Potrzebowała obecności osób trzecich, by normalnie funkcjonować. Skorzystała z jednej wizyty u psychiatry, jednakże większe wsparcie otrzymywała od rodziny.

B. S. odwiedza grób syna do chwili obecnej. Tam rozmawia z nim. Tęskni za synem, czuje pustkę i smutek. Do dzisiaj przeżywa jego stratę. Stała się bardziej nerwowa i niespokojna, towarzyszy jej lęk o pozostałe dzieci. Szczególnie trudnym okresem dla powódki są święta, zwłaszcza, że na dzień 24 grudnia przypadają urodziny zmarłego syna, M.. Powódka do dnia dzisiejszego wspomina syna. Wspomnieniom tym towarzyszy poczucie żalu i smutku. W czasie Świąt Bożego Narodzenia przygotowuje dla zmarłego syna puste nakrycie. B. S. znała sprawcę czynu.

Dowód: przesłuchanie B. S. 00:10:56-00:15:19, 00:18:56-00:30:30 protokół rozprawy z dnia 21 kwietnia 2015r. k.114-114v., przesłuchanie A. S. 00:38:34-00:41:02 protokół rozprawy z dnia 21 kwietnia 2015r. k. 115, przesłuchanie I. S. 01:17:47 protokół rozprawy z dnia 21 kwietnia 2015r. k.117, przesłuchanie T. S. 01:07:30 protokół rozprawy z dnia 21 kwietnia 2015r. k.116v.

A. S. o śmierci syna dowiedział się od sąsiada, który był członkiem rodziny sprawcy zdarzenia. Chwilę wcześniej powód słyszał lament i płacz sąsiadki. Powód na wieść o tym, że jego syn nie żyje doznał szoku, poczuł, że „ugięły się” pod nim nogi. Powód pojechał z żoną na miejsce wypadku, ale nie pamięta, jak tam dotarł. Rano musiał dokonać identyfikacji zwłok. Stanowiło to dla niego bardzo trudne przeżycie. Przytulił ciało syna, zdjął mu z czoła kawałek kory i wyszedł. W czynności tej towarzyszyła mu córka, W.. W przeżyciu trudnych chwil powodowi pomagała praca. Było mu ciężko, ale dusił w sobie żal i nie okazywał go na zewnątrz. Powód zaczął palić papierosy, miał problemy ze snem, nie potrafił

sobie znaleźć miejsca. A. S. nie korzystał z pomocy lekarskiej ani psychologicznej. Wsparcie stanowiła dla niego praca i dzieci. Jego samopoczucie polepszyło się z przyjściem na świat wnuków w 2005r., które ponownie wniosły radość do domu.

Obecnie A. S. czuje pustkę po śmierci M.. Pogodził się ze śmiercią syna, ale w sercu cały czas odczuwa żal. Jest niespokojny. Rozmyśla nad tym co się stało, a jak mogłoby być gdyby nie wypadek. Przechowuje zdjęcia po synu, należące do niego wędki. Odwiedza grób M..

Dowód: przesłuchanie A. S. 00:35:00-00:45:45, protokół rozprawy z dnia 21 kwietnia 2015r., k. 115-115v., przesłuchanie B. S. 00:26:18 protokół rozprawy z dnia 21 kwietnia 2015r., k. 114v.

W. Ł. (1) była o cztery lata starsza od brata M.. O wypadku dowiedziała się od rodziców. Nie uwierzyła w jego śmierć, dopóki nie zobaczyła ciała w prosektorium. Do tej pory ma przed oczami ciało brata. Powódka bardzo przeżyła śmierć M.. Czuła ogromną pustkę i żal. Obwiniła kierowcę za śmierć brata. Dzień po jego śmierci miała sen, w którym brat przyszedł do niej i prosił, by przekazała rodzicom, że jest mu dobrze, tam gdzie przebywa. W czasie pogrzebu płakała, nie chciała odejść od trumny. Po pogrzebie powódka zrezygnowała z pracy, albowiem nie mogła znieść tego, że wszyscy wokół współczuli jej i pocieszali ją. Skupiła się wówczas na pracach domowych, opiekowała się rodzeństwem, przygotowywała obiady. Przez krótki okres czasu przyjmowała tabletki uspokajające. Samopoczucie powódki zaczęło ulegać poprawie z chwilą założenia rodziny i pojawienia się na świecie pierwszego dziecka, tj. w latach 2005-2006.

Obecnie powódka nadal odczuwa stratę brata, odwiedza jego grób, rozmawia z nim, zwraca się do niego o pomoc. Często go wspomina. Odczuwa lęk przed szybką jazdą samochodem, boi się zrobić prawo jazdy.

Dowód: przesłuchanie W. Ł. (1) 00:48:36-00:58:47 protokół rozprawy z dnia 21 kwietnia 2015r., k.115v.-116, przesłuchanie A. S. 00:41:02 protokół rozprawy z dnia 21 kwietnia 2015r. k. 115, przesłuchanie T. S. 01:07:30 protokół rozprawy z dnia 21 kwietnia 2015r. k.116v., przesłuchanie I. S. 01:17:47 protokół rozprawy z dnia 21 kwietnia 2015r. k. 117.

T. S. był o 3 lata starszy od zmarłego brata, M.. Był on uczestnikiem wypadku. Po uderzeniu w drzewo, wysiadł z samochodu i pobiegł w stronę dyskoteki, by zadzwonić po pomoc. Następnie wrócił na miejsce zdarzenia i tam od kolegi dowiedział się, że jego brat M. nie przeżył wypadku. Powód załamał się. Udał się do domu, jednakże bał się do niego wejść, by powiedzieć bliskim, co się stało. Siedział pod blokiem. Tam spotkał go sąsiad, który następnie poszedł z powodem do mieszkania i przekazał rodzicom powoda informację o śmierci M.. T. S. był obecny przy tej rozmowie.

Najtrudniejszy dla powoda było kres bezpośredni po śmierci brata. W czasie zdarzenia powód był w trakcie odbywania służby wojskowej, w domu przebywał na przepustce, z której musiał powrócić do wojska. Po dwóch dniach pobytu w jednostce udało mu się uzyskać tygodniową przepustkę na uczestnictwo w pogrzebie brata. Służbę skończył w 2002 roku. W wojsku nie otrzymywał wsparcia. Jedynie częściej korzystał z przepustek - co dwa tygodnie przyjeżdżał do domu. Powód tłumił w sobie uczucia, szukał pracy, by zapomnieć o tym zdarzeniu. T. S. nie korzystał z pomocy lekarskiej, ani psychologicznej. Wsparcie stanowiła dla niego rodzina.

Powód do tej pory odczuwa brak brata. Zdarza się, że śni mu się on w nocy. Odwiedza co tydzień grób brata. Zadaje sobie pytania, dlaczego wsiedli do tego samochodu. Obecnie powód jest w trakcie przygotowywać do ślubu z partnerką, z którą związany jest od siedmiu lat.

Dowód: przesłuchanie T. S. 01:00:49-01:14:16 protokół rozprawy z dnia 21 kwietnia 2015r., k.116-117.

I. S. była o 4 lata młodsza od zmarłego brata, M.. O jego śmierci dowiedziała w nocy od młodszej siostry. Pamięta że, wybiegła z pokoju i krzyknęła. Miała wówczas 13 lat. Pamięta też pogrzeb, a w szczególności to, że mama słała się na nogach, a W. odciągano od trumny. Powódka stała z tyłu, nie podchodziła bliżej grobu. Nie pamięta nic z pierwszych miesięcy po śmierci brata. Były one dla niej czasem niepokoju o rodziców, ucieczki w książki. Powódka nie miała trudności w szkole. W 2005 roku I. S. urodziła dwoje dzieci. Od dwóch lat jest związana z mężczyzną.

Obecnie powódka nadal odczuwa żal po śmierci brata. Przestała obchodzić Wigilię. Odczuwa strach o życie własnych dzieci oraz lęki związane ze środkami komunikacji.

Dowód: przesłuchanie I. S. 01:16:15-01:24:15, protokół rozprawy z dnia 21 kwietnia 2015r. k.117-117v.

M. S. (1) o śmierci brata usłyszała z relacji sąsiada, który wiadomość tę przekazywał jej rodzicom. Ona sama stała wówczas za nimi. W jej pamięci zachowały się pourywane obrazy z pogrzebu i okresu żałoby. Pamięta płaczące mamę i siostrę, W.. Powódka nie miała problemów z nauką. Z opowiadań rodziny wie, że M. był jej najukochańszym bratem, do dzisiaj za nim tęskni. Śnił on się jej dwa razy. Obecnie powódka pracuje za granicą, nie ma trudności w nawiązywaniu relacji z innymi osobami.

Dowód: przesłuchanie M. S. 01:27:47-01:33:22, protokół rozprawy z dnia 21 kwietnia 2015r. k.117v.-118

W sierpniu 2014 r. powodowie zwrócili się do pozwanego ubezpieczyciela o wypłatę zadośćuczynienia w wysokości po 10.000 zł na rzecz każdego z nich.

Pismem z dnia 24 września 2014r. pozwany ubezpieczyciel odmówił powodom wypłaty zadośćuczynienia, wskazując, że brak jest przepisów prawa do uwzględnienia tego żądania. (**bezsporne**, nadto pismo pozwanego z dnia 24 września 2014 r. w aktach szkody (...)).

Sąd zważył:

Żądania powodów są słuszne co do zasady. Zaslugują w części na uwzględnienie.

W sprawie bezsporne jest, że M. S. (3) poniósł śmierć w związku ze zdarzeniem drogowym z dnia 2 września 2001 r. oraz, że sprawca wypadku drogowego, J. C., posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego ubezpieczyciela. Strona pozwana nie kwestionowała samej zasady swojej odpowiedzialności, tj. że roszczenie powodów znajduje uzasadnienie w przepisie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., zgodnie z którym najbliższemu członowi rodziny przysługuje zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w sytuacji, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Jedynie dla porządku wskazać należy, iż w orzecznictwie i doktrynie ugruntowane jest stanowisko, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 116, poz. 731), tj. przed dniem 3 sierpnia 2008 roku, może stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c., jeżeli narusza dobro osobiste, jakim jest więź emocjonalna z osobą bliską. Przyjęto bowiem, iż więź emocjonalna łącząca osoby bliskie, szczególnie rodziców i dzieci, czy małżonków, jest dobrem osobistym, a więc doznany na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek może polegać nie tylko na osłabieniu aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności (co uzasadnia przyznanie jej odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c.), lecz jest także następstwem naruszenia relacji między osobą zmarłą a jej najbliższymi.

Dalej stwierdzić należy, iż zadośćuczynienie ma rekompensować krzywdę za naruszenie dóbr osobistych osoby uprawnionej. Na rozmiar krzywdy mają wpływ przede wszystkim: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie nie może być kwotą symboliczną, która dla pokrzywdzonych nie będzie odczuwalna ekonomicznie, albo odczuwalna w małym stopniu, bowiem prowadziłoby to do deprecjacji dobra prawnego, jakim jest prawo do życia w rodzinie i więzi emocjonalne pomiędzy jej członkami, a z drugiej strony, mając na uwadze ogólny poziom zamożności społeczeństwa oraz realia ekonomiczne, kwota ta nie może być wygórowana.

Jednakże nie każde więzi rodzinne zasługują na ochronę prawną. Za dobra osobiste mogą być, uznane jedynie rzeczywiste i bliskie więzi emocjonalne łączące najbliższych członków rodziny. Zasądzenie na rzecz powodów zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c., uzależnione jest zatem od wykazania istnienia faktycznych emocjonalnych więzi pomiędzy powodami a zmarłym M. S. (3). Zdaniem Sądu Okręgowego, powodowie sprostali obowiązkowi wykazania, że łączyły ich więzi emocjonalne ze zmarłym.

Z przesłuchania powodów wynika, że rodzina S., w której wychował się M. S. (3) prawidłowo funkcjonowała. Wszyscy powodowie mieli z nim dobry kontakt. Razem spędzali święta, czy imprezy rodzinne. Wspólnie grali w piłkę, bawili się. Razem chodzili do lasu, nad jezioro. Wzajemnie się wspierali. Powodowie pomimo tak długiego upływu czasu od zdarzenia, nadal pielęgnują pamięć po M. S. (3) – odwiedzają jego grób, wspominają go, przechowują pamiątki po nim. Powyższe również wskazuje, iż między powodami a zmarłym istniała silna więź. W wyniku zdarzenia z dnia 2 września 2001 r. nastąpiło nieodwracalne zerwanie głębokiej więzi rodzinnej, co niewątpliwie wywołało u powodów krzywdę, która podlega rekompensacie przez przyznanie stosownego zadośćuczynienia. Rozstrzygnięcie sprawy sprowadza się do oceny wysokości należnego powodom zadośćuczynienia. Ustalić zatem należało rozmiar krzywdy, doznanej przez powodów w wyniku śmierci ich syna i brata.

Niewątpliwie śmierć M. S. (3) wywołała u powodów silny wstrząs. Nagłe i niespodziewane zerwanie więzi emocjonalnej, jaka łączyła ich z synem i bratem, stanowiło źródło długotrwałego bólu, poczucia krzywdy i pustki.

Badając zakres tej krzywdy, Sąd miał na względzie, iż ujęcie w słowa bólu, jaki czuje się po stracie bliskiej osoby jest niezwykle trudne. Sąd nie oczekiwał od powodów nadmiernego okazywania emocji. Miał też na uwadze, iż każda osoba przeżywa śmierć w inny, indywidualny, zależny od jej konstrukcji psychicznej sposób, jak i to, że krzywda po śmierci dziecka i brata może ujawniać się w różnorodny sposób. Nie zmienia to faktu, śmierć osoby bliskiej, w prawidłowo funkcjonującej rodzinie jest bardzo trudnym i powodującym przykre skojarzenia przeżyciem. Natężenia uczucia smutku i bezradności, jakie towarzyszyły powodom były znaczne ze względu na silną, intensywną więź, jaka łączyła ich ze zmarłym.

W wyniku zdarzenia z dnia 2 września 2001 r. powodowie B. S. i A. S. stanęli przed koniecznością zmierzenia się ze śmiercią własnego dziecka. Obiektywnie śmierć dziecka, to trudne, a być może i najtrudniejsze z ludzkich doświadczeń. Stanowi ona dla rodziców ogromny wstrząs psychiczny. Doświadczenie życiowe wskazuje na to, że cierpienia jakie odczuwają wówczas rodzice są przeżyciem niezwykle bolesnym, czasem trudnym do wyobrażenia. Poczucie doznanej przez powodów krzywdy zwiększają niewątpliwie okoliczności, w jakich doszło do utraty życia przez M. S. (3). Była to śmierć nagła i niespodziewana, wynikająca z naganego zachowania się sprawcy wypadku, który kierował pojazdem w stanie nietrzeźwości. Na rozmiar ich cierpienia wpływa także okoliczność, iż w chwili zdarzenia M. S. (3) był młodym człowiekiem, stojącym u progu dorosłości. Rodzice i syn wkraczali w nowy etap relacji, pozbawiony trudów związanych z samym procesem wychowawczym. Tragiczna śmierć syna uniemożliwiła kontynuowanie i pogłębianie tej relacji. Szczególnie widoczne jest to w kontekście zeznań powódki, B. S., kiedy mówiła, że syn nie przyjdzie już do niej, nie złoży jej życzeń, nie przedstawi żony (00:21:00 k.114).

W ocenie Sądu ból po stracie syna, doznawany przez powódkę, B. S. był głęboki, a pierwsze dni po jego śmierci niezwykle stresująco i negatywnie wpływały na jej stan emocjonalny. Wskazać tu należy chociażby na psychiczną i fizyczną niemoc dokonania przez nią identyfikacji zwłok, „ślanianie się” w czasie pogrzebu. Cierpienia matki, B. S., Sąd uznał za najwyższe spośród pozostałych powodów. Wszyscy oni zgodnie twierdzą, że to właśnie B. S. najbardziej przeżywała śmierć M. S. (3) i najtrudniej przechodziła przez okres żałoby. Przez wiele miesięcy była apatyczna, nie miała w sobie chęci życia, pomimo, iż w domu pozostała jeszcze czwórka dzieci, w tym dwoje w wieku szkolnym. Powódka nie miała siły zajmować się czynnościami dnia codziennego. Nawet jeździła z mężem do pracy, byle tylko zająć czymś innym myśli. Brak zajęcia powodował, że powódka zatracala się we wspomnieniach, co następnie wywoływało u niej stany lękowe. M. S. (1), najmłodsza z dzieci, pamięta powódkę płaczącą, siedzącą w fotelu i pogrążoną w myślach. Powódka nie potrafiła poradzić sobie z trudnymi emocjami, sama czuła, że musi skorzystać z pomocy lekarza. Dlatego udała się do lekarza psychiatry, by otrzymać leki na uspokojenie.

Mimo długiego okresu czasu od zdarzenia, przeżycia towarzyszące śmierci syna, choć typowe, są odczuwane przez powódkę do dziś. Powódka wciąż boleśnie odczuwa stratę syna. Wspomina M., tęskni za nim, odwiedza jego grób i rozmawia z nim. Wspomnienia syna wywołują u niej głęboki smutek i żal, powodują spadek nastroju. W skutek doznanych przeżyć powódka stała się bardziej nerwowa, często towarzyszy jej niepokój. Okoliczności te potwierdzili pozostali powodowie, A. S., W. Ł. (1), T. S., I. S., M. S. (1), a także sama B. S.. Widoczne to było także podczas przesłuchania powódki przez Sąd.

Również i A. S. przeżył śmierć syna M.. Powód szczególnie w pierwszym okresie, bezpośrednio po zdarzeniu doświadczył wyjątkowo trudnych przeżyć. To on identyfikował zwłoki, zdjął kawałek kory z czoła syna. Niewątpliwie odczuwał żal i smutek po stracie M., był przygnębiony. Sąd jednak uznał, że w okolicznościach niniejszej sprawy zachodzą podstawy do różnicowania kwot zadośćuczynienia przyznanych powodom B. S. i A. S.. Powód bowiem szybciej niż powódka uporał się z trudnymi emocjami. Cierpienia, jakich bezsprzecznie doświadczał, nie utrudniały mu wykonywania codziennych obowiązków. Powód wrócił do pracy, do normalnego funkcjonowania. Smutek i przygnębienie po śmierci M. były wypierane przez codzienne obowiązki. Taka postawa A. S. świadczy o tym, że starał sobie radzić z negatywnymi, trudnymi emocjami. Wynikała ona też tego, że dusił w sobie ból. U A. S. doszło do przepracowania żałoby. Jest on pogodzony ze śmiercią syna. Choć tęskni za synem, ma poczucie, iż żałoba nigdy się nie skończy, to wskazać należy, że tęsknota ta i towarzyszące jej poczucie pustki mieści się w graniach przeciętnej żałoby po stracie bliskiej osoby.

Jeżeli chodzi o powodów będących rodzeństwem M. S. (3), to zakres ich cierpień także był dotkliwy, zwłaszcza, jeśli się zważy, iż cała piątka rodzeństwa pozostawała w faktycznej, bliskiej, codziennej relacji związanej ze wspólnym zamieszkiwaniem, spędzaniem czasu i wypełnianiem obowiązków domowych. Z zeznań powodów wynika, że lubili oni wspólnie spędzać czas.

Dla W. Ł. (1) odejście brata było silnym przeżyciem, związane było z dotkliwym bólem i niewyobrażalnym cierpieniem. To ona, zaraz po matce, najsilniej przeżyła jego śmierć, co wynika z jej przesłuchania oraz z przesłuchania A. S. (00:41:02 k.115) i T. S. (01:07:30 k. 116v.). Powódka początkowo nie wierzyła, że M. zginął. Jak zeznała, uparła się, wymusiła na rodzicach udział w czynnościach identyfikacyjnych. Widok ciała brata, przekonały ją, że M. faktycznie nie żyje. Zaprzeczanie śmierci brata w sposób wymowny obrazuje, jak ogromnym szokiem było dla powódki jego odejście. W czasie pogrzebu, powódka nie chciała odejść od trumny brata. Śmierć M. niekorzystnie odbiła się na jej życiu zawodowym. Powódka zrezygnowała z pracy. Drażniło ją okazywane przez inne osoby współczucie i próby jej pocieszenia. Denerwowali ją inni ludzie, czuła potrzebę odizolowania się od nich. Powódka chciała w tym okresie przebywać w domu, być bliżej rodziny, opiekować się pozostałym młodszym rodzeństwem. W. Ł. (1) długo i często płakała, stała się nerwowa. Do chwili obecnej odczuwa ona stratę brata.

Znaczna jest także krzywda T. S.. Wprawdzie treść i sposób składanych przez powoda zeznań wskazują, że obecnie pogodził się on ze stratą brata, jednakże Sąd miał na względzie, że był on bezpośrednim uczestnikiem zdarzenia, w wyniku którego śmierć poniósł M. S. (3). Ogrom cierpień psychicznych powoda, jakich wówczas, w tych pierwszych minutach, godzinach doznał w pewnym stopniu oddaje jego stwierdzenie, że był „straszenie załamany,” jak i fakt, że siedział pod blokiem, albowiem bał się wejść do domu i przekazać rodzicom tę tragiczną informację. Był świadkiem tragicznego zdarzenia, widział ciało brata na miejscu wypadku. Był on także bezpośrednim świadkiem reakcji rodziców na wiadomość o wypadku. Widział ich ból i rozpacz. Sąd miał również na względzie, iż T. S. znajdował się wówczas w trudniejszej sytuacji niż pozostali powodowie. Odbywał bowiem służbę wojskową i siłą rzeczy był oderwany od rodziny. Nie miał wokół siebie żadnej bliskiej osoby, z którą mógłby wspólnie przeżywać tragedię, u której znalazłby wsparcie. Okoliczności zmuszały powoda, do tego, by być tłumić w sobie żal.

Oceniając rozmiar krzywdy W. Ł. (1) i T. S., Sąd miał nadto na uwadze, iż w dacie zdarzenia oni i M. byli w zbliżonym wieku. Byli młodymi ludźmi. Ich stosunki z bratem M. były bardziej dojrzałe niż z pozostałą, młodszą, dwójką rodzeństwa. Wykraczały poza relacje charakterystyczne dla rodzeństwa, a oparte na wspólnej zabawie. W., T. i M. wspierali się wzajemnie, wiązali ze sobą życiowe plany. Okoliczności te, obok wyżej wskazanych, a odnoszących się

indywidualnie do powodów W. Ł. (1) i T. S., stanowiły podstawę do zróżnicowania wysokości roszczenia w odniesieniu do powódek, I. S. i M. S..

Niewątpliwie także i dla powódek, I. S. i M. S., śmierć brata stanowiła trudne i przykre przeżycie. Krzywda ich jest jednak inna, mniejsza niż starszego rodzeństwa. M. S. (1) praktycznie nie pamięta brata, ma trzy wspomnienia z nim związane. O tym, jakie relacje łączyły ją z M. wie z opowiadań innych członków. Obie powódki nie pamiętają swoich przeżyć z okresu żałoby. Nie oznacza to jednakże, iż nie ujawniły się wówczas u nich zaburzenia emocjonalne. Faktem notoryjnym jest, że powódki odczuwały brak brata, że tęskniły za nim. I. S. poszukiwała ukojenia w książkach. W jej wspomnieniach zachował się obraz siedzącej w fotelu „nieobecnej” matki. Lęk o rodziców świadczy o tym, że współodczuwała ona ogrom cierpienia przez nich przeżywanego. Z każdym jednak miesiącem powódki powracały do równowagi, choć tęsknota i wspomnienie brata towarzyszy im do Dostrzec należy, iż I. i M. zostały pozbawione radości przeżywania kolejnych lat w kompletnej rodzinie. Ich dzieciństwo i dorastanie naznaczone było brakiem brata. Obie odczuwają też lęk o bliskich, a I. S. dodatkowo związany z szybką jazdą samochodem. Śmierć brata wpłynęła także na sposób spędzania Świąt przez powódkę. Przestała ona obchodzić Wigilię, w tym dniu brat M. obchodził swe urodziny.

W konsekwencji powyższego Sąd uznał, że kwota adekwatnego zadośćuczynienia dla B. S. (matki) to 80.000 zł., dla W. Ł. (1) (siostry) to 60.000 zł., dla T. S. (brata) 50.000 zł., dla A. S. (ojca), M. S. i I. S. (sióstr) – kwota 40.000 zł.

Na wysokość zadośćuczynienia ma wpływ okoliczność, iż wszyscy powodowie poradzili sobie z dramatyzmem doznań wynikających ze śmierci M. S. (3). Nie korzystali z pomocy psychologa, psychiatry (poza jednorazową wizytą B. S.), wspierali się. Ich wzajemne relacje rodzinne nie uległy pogorszeniu. Nikt z nich nie ma problemów ze zdrowiem psychicznym. Żaden z powodów nie wycofał się trwale z życia społecznego. Jeżeli chodzi o rodzeństwo, to żadne z nich nie ma trudności w wchodzenie w bliższe relacje z innymi osobami. Praktycznie każde z nich jest związane z inną osobą. W rodzinie pojawiły się dzieci/wnuki. Śmierć M. nie wpłynęła na odczuwanie radości z powiększenia się rodziny. Choć mówienie o zmarłym powoduje napięcie psychiczne i płacz, to mając na uwadze, iż wypadek miał miejsce 14 lat temu, krzywda aktualnie odczuwana przez powodów jest mniej intensywna niż w początkowym okresie.

Kwotę zadośćuczynienia Sąd jednak pomniejszył o 50 %, uznając, że M. S. (3), właśnie w takim zakresie, przyczynił się do powstania szkody.

W myśl art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Poza sporem jest, że J. C. był nietrzeźwy w dniu zdarzenia (1, 5 promila alkoholu we krwi). Pomimo tego, zmarły zdecydował się na to, by wsiąść do samochodu z pijanym kierowcą. Takie zachowanie zmarłego uznać należy za wysoce nieodpowiedzialne, związane z wysokim ryzykiem wystąpienia zdarzenia drogowego, w którym mogły wystąpić negatywne skutki (kolizja, czy wypadek drogowy). Zachowanie zmarłego było nieodpowiednie, nadto stanowiło przyzwolenie do tego, by pijany kierowca kierował pojazdem osobowym i tym samym stanowił zagrożenie nie tylko dla swojego zdrowia i życia, lecz również życia i zdrowia innych. Takim zachowaniem M. S. (3) niewątpliwie przyczynił się do powstania krzywdy u powodów. Okoliczności te spowodowały, iż Sąd uznał, iż przyczynienie M. S. (3) wyniosło 50 %.

Biorąc pod uwagę wszystkie wyżej wymienione okoliczności Sąd na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 23 k.c. i art. 24 par 1 k.c., przy zastosowaniu art. 362 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz B. S. 40.000 zł., A. S. 20.000 zł., W. Ł. (1) 30.000 zł., T. S. 30.000 zł., I. S. 20.000 zł. i M. S. 20.000 zł. tytułem zadośćuczynienia.

O odsetkach ustawowych rozstrzygnięto w oparciu o art. 14 ust. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych w zw. z art. 481 par 1 k.c. i art. 482 k.c. Sąd zasądził odsetki ustawowe zgodnie z żądaniem pozwu – od dnia wytoczenia powództwa, tj. od dnia 4 lutego 2015 r., mając na względzie, iż wymagalność roszczeń odsetkowych nastąpiła z datą wcześniejszą niż żądaną przez powodów.

Pozwany ubezpieczyciel po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, wskutek zgłoszeń powodów z lipca 2014 r. opiewających na kwotę zadośćuczynienia w wysokości po 100.000 zł na rzecz każdego z powodów, zaprezentował stanowisko odmowne w sprawie przyznania im dochodzonych roszczeń. Bez wątpienia zatem na moment podjęcia decyzji (wrzesień 2014 r.), pozwanemu znany był rozmiar krzywdy powodów. Zasady doświadczenia życiowego oraz dokładne wypytywanie powodów pozwoliłyby pozwanemu na ustalenie zadośćuczynienia w wysokości adekwatnej do rozmiaru ich krzywdy.

O kosztach procesu sąd rozstrzygnął w oparciu o treści art. 102 k.p.c. Powodowie przegrali niniejszy spór w 60 % - B. S., w 80 % - A. S., w 62,5 % - W. Ł. (1), w około 69% - T. S. i w 75 % - M. S. (4) i I. S.. Jednakże mając na uwadze, że wysokość zadośćuczynienia, a także stopień przyczynienia się M. S. (3) do zaistniałej krzywdy zależały od oceny Sądu oraz z uwagi na niewątpliwie trudną sytuację materialną wszystkich powodów, Sąd uznał za zasadne nieobciążanie ich kosztami procesu należnymi stronie pozwanej.

O nieuiszczonych kosztach sądowych, tj. części opłaty od pozwu w kwocie 7.750 zł. Sąd orzekł jak w punkcie dziewiątym wyroku, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lica 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2010r., nr 90, poz. 594 z późn. zm.), mając na uwadze przegraną pozwanego w stosunku do każdego z powodów.

Na koniec wskazać należy, że Sąd oparł stan faktyczny na niekwestionowanych co do autentyczności dokumentach złożonych przez obie strony. Nadto Sąd również dał wiarę przesłuchaniu powodów. Brak jest bowiem podstaw do uznania, że ich twierdzenia są gołosłowne, tendencyjne. Przesłuchanie ich było spontaniczne, logiczne i konsekwentne. Znalazło oparcie w zasadach doświadczenia życiowego. Brak jest podstaw do kwestionowania przesłuchania powodów, albowiem bezsprzecznie wynikało z ich twierdzeń, że śmierć M. S. (3) była dla nich szczególnie bolesnym przeżyciem, w wyniku, którego doznali cierpienia i bólu. Stracili bowiem bliską osobę, z którą byli emocjonalnie związani i która była w ich życiu ważna.

Na oryginale właściwy podpis